

Sygn. akt II KK 580/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 23 stycznia 2023 r.,
w sprawie **Z. M.**,
skazanego z art. 189 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. akt XI Ka 243/22,
utrzymującego z mocy wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie
z dnia 23 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 427/20,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 23 grudnia 2021 r., sygn. II K 427/20, Z. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 27 września 2006 r. w C. i S. powiatu [...] działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. i innymi dwoma nieustalonymi mężczyznami pozbawił wolności Ł. W. w ten sposób, że siłą wciągnął go do swojego pojazdu a następnie wepchnął do bagażnika po czym po zatrzymaniu pojazdu i wyciągnięciu pokrzywdzonego z jego wnętrza uderzył go pięścią w twarz oraz kopał po całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu

art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. orzeczono wobec skazanego na okres 2 lat zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego Ł. W. na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca skazanego zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym i nie znajdującym potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym ustaleniu, że Z. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu,
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art 4 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k., polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 Kodeksu karnego poprzez jego zastosowanie w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu w sytuacji, gdy w chwili orzekania nastąpiło zatarcie skazania za przestępstwa uzasadniające w ocenie Sądu pierwszej instancji zastosowanie takiej kwalifikacji wymienione w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

W konsekwencji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. M. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chełmie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. XI Ka 243/22, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego orzeczenia obrońca skazanego złożył kasację, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na:

1. niedokładnym rozważeniu przez Sąd Okręgowy w Lublinie zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji od wyroku sądu I instancji w tym na ograniczeniu się do stwierdzenia trafności wniosków sądu I instancji i niesprostaniu przez obrońcę przedstawienia przekonującej argumentacji w zakresie błędnej oceny wyjaśnień Z. M., oraz zeznań świadków Ł. W. , A. K., W. K., P. K., M. W. i M. W.¹ oraz niedostatecznym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych związanych z oceną wyjaśnień Z. M. i zeznań wyżej wymienionych świadków,
2. uznaniu przez Sąd Okręgowy w Lublinie za Sądem Rejonowym w Chełmie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego Ł. W. złożonych jedynie w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji gdy argumentacja Sądu Rejonowego w Chełmie w zakresie odmówienia wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego złożonym w postępowaniu sądowym opierała się na uznaniu, że zmiana treści zeznań pokrzywdzonego miała być wynikiem (jego) starania o to, by oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej - w sytuacji gdy wniosku takiego nie da się wyprowadzić na podstawie zawartości akt sprawy, a Sąd Okręgowy w Lublinie zaakceptował ocenę zeznań tego świadka,
3. przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Lublinie za prawidłowe ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w Chełmie w sytuacji, gdy na skutek dowolnej oceny dowodów stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy w Chełmie nie był prawidłowy, a w szczególności w aktach sprawy nie znajdują się żadne dowody na okoliczność, że pojazd, do którego wciągnięto pokrzywdzonego był pojazdem Z. M.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie Z. M. od zarzucanego mu czynu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, gdyż nie wykazała istnienia uchybień określonych w art. 523 § 1 k.p.k. Wprawdzie autor nadzwyczajnego środka odwoławczego podniósł obrazę przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., co nie znalazło jednak przełożenia na prezentowaną argumentację. Nie służy bowiem wykazaniu naruszenia powyższych przepisów podnoszenie polemicznego stanowiska w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów. Słusznie dostrzegł prokurator w pisemnej odpowiedzi, że kasacja stanowiła powtórzenie apelacji, z przeredagowaniem zarzutu pod kątem wymogów art. 519 i 523 § 1 k.p.k., gdyż takim niewątpliwie jest wadliwość kontroli instancyjnej. Zabieg ten miał charakter jedynie pozorny, albowiem w istocie wywód kasacji sprowadzał się do podejmowania kwestii już wnikliwie zbadanych, a co najistotniejsze - wyłączonych z zakresu kognicji kasacyjnej. Przypomnieć wszak trzeba, że rolą postępowania kasacyjnego jest eliminacja z obrotu prawnego tych prawomocnych orzeczeń, które pozostają w sposób jaskrawy wadliwe i nie dają się pogodzić z ideą rzetelnego procesu (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie chodzi tu więc o kasowanie wyroków, których podstawy dowodowe są odmiennie interpretowane przez stronę. Na tym etapie wyrażanie polemicznych zapatrywań co do wartości poszczególnych dowodów nie może być skuteczne i nie może obalić domniemania prawidłowości prawomocnego skazania. Dwuinstancyjność postępowania, nawet przy wydaniu w II instancji orzeczenia kasatoryjnego, co w sprawie niniejszej nie miało wszak miejsca, wyklucza dalszą weryfikację orzeczenia na poziomie odwoławczym.

Badając zatem zarzut kasacyjny w zakresie dopuszczalnym, a więc w zakresie naruszenia prawa (art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.) należało taką wadliwość wyroku już *prima facie* wykluczyć. Odwołać się trzeba w tej materii do treści pisemnych motywów orzeczenia, z których jasno wynika z jakich powodów odrzucona została koncepcja oceny materiału dowodowego przedstawiona w apelacji. Akceptując w pełnym zakresie stanowisko sądu *a quo*, sąd II instancji szczegółowo i przekonująco zaprezentował powody zarówno uznania za pełnowartościowe procesowo jedynie części zeznań pokrzywdzonego, jak również przyczyny odrzucenia niepotwierdzonych relacji skazanego. Spełniając tym samym sąd *ad quem* w sposób niezbędny zdefiniowane w powyższych przepisach wymogi. Trafnie podkreślił, że sama odmienna optyka odnośnie do powyższej oceny jest

dalece niewystraczająca dla wykazania uchybień w zakresie logicznego rozumowania. Konieczne jest bowiem wykazanie istotnych nieprawidłowości tego procesu, dyskredytujących jego wynik, czemu rzeczywiście apelujący nie sprostał. Wobec powyższego funkcja kontrolna została w pełnym zakresie przez sąd II instancji zrealizowana. Czym innym jest natomiast nieakceptowanie stanowiska wyrażonego przez ten sąd, które jednak w żadnej mierze nie może stanowić asumptu do powtarzania w kasacji zarzutów apelacyjnych i podejmowania próby ponownej weryfikacji powyższych zagadnień ocennych. Nadzwyczajny środek zaskarżenia całkowicie się natomiast do tego sprowadzał. Dodać nadto trzeba, że nietrafnie skarżący stawiał przed sądem II instancji wymogi skierowane wobec sądu *meriti*, a dotyczące obowiązku zachowania reguł art. 410 i 424 k.p.k., podczas gdy unormowania te nie znajdują zastosowania na tym etapie postępowania, którego rolą nie jest powtarzanie kompleksowego merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie dochodzi w nim więc do konieczności oceny całokształtu materiału dowodowego i drobiazgowej wręcz analizy wszystkich dowodów, a przedmiot postępowania określa treść środka odwoławczego, a nadto przepisy ustawy uprawniające do wyjścia poza jego granice przedmiotowe lub podmiotowe.

W świetle powyższego, prezentacja własnej oceny poszczególnych dowodów nie mogła być oceniona na gruncie kasacyjnym inaczej, aniżeli w sposób wskazany na wstępie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, w tym również w zakresie w istocie irrelevantnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skazanego za przypisany mu czyn, tj. kwestii własności pojazdu, którym poruszał się w dniu zdarzenia, nie mógł być przedmiotem kasacji. Analogicznie rzecz się przedstawiała się odnośnie do czasu przestępstwa. Zwrócić tu jedynie należało uwagę na fakt, że orzekając w sprawie Z. M. sądy obu instancji kierowały się przeprowadzonym i ujawnionym materiałem dowodowym, nie były natomiast związane ustaleniami poczynionymi w innym postępowaniu (art. 8 § 1 k.p.k.).

Mając zatem na względzie powyższą argumentację Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., co implikowało orzeczenie o kosztach - na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

